

Czytania: Iz 40,25-31; Ps 103,1-2,3-4,8.10; Ewangelia Mt 11,28-30

Dzisiejsze pierwsze czytanie mówi nam kim jest Bóg. Przede wszystkim Jego imię to Święty. On jest święty i doskonały i poza Nim nie ma Boga. Nikt Mu nie może dorównać, jest kimś nieporównywalnie większym i potężniejszym niż moglibyśmy sobie wyobrazić. Dlatego my potrzebujemy wielu słów, aby przynajmniej spróbować Go po części opisać. Bóg jest Stwórcą, który włada samodzielnie całym stworzeniem, wszystkim tym, co stworzył w niebie i na ziemi. On jest wieczny, w przeszłości i w przyszłości, a Jego mądrości nikt nigdy nie pojmie, On jest niedościgniony w swoich zamysłach. Ludzkie rozumienie Go nie ogarnia. A to, czego jeszcze możemy być pewni, że to On, tym którzy mu zaufali dodaje sił i mocy, pobudza do działania, pomaga odnaleźć właściwą ścieżkę życia, stymuluje tak, że człowiek się nie nuży, nie zniechęca, nie zatrzymuje. W zjednoczeniu z Bogiem i dzięki zaufaniu do Jego potęgi i mądrości człowiek może wszystko. Dlatego św. Paweł mówił: „wszystko mogę w tym który mnie umacnia” (Flp 3,14). Ta tym wszechmocnym Bogiem dla Pawła był Jezus Chrystus. Chrystus udziela nam swojego wsparcia, gdy do Niego przychodzimy obciążeni, utrudzeni, zabłąkani, zniechęceni. On dodaje nam sił i w wielu sytuacjach tylko On może być dla nas oparciem, pewną i trwałą ostoją. Wśród bolączek życia tylko w rozmowie z Jezusem, w modlitwie możemy znaleźć pokój i pokrzepienie.

Prośmy Boga byśmy potrafili jak psalmista, uwielbiać Boga, dziękować za dobrodziejstwa, za przebaczenie, za ratunek za łaski i za cierpliwość do nas i do naszych słabości. Prośmy też o odwagę, abyśmy w każdej sytuacji potrafili z ufnością się do niego zwracać z prośbą o wsparcie, pocieszenie, nadzieję i ukojenie.

o. Wiesław Jonczyk SJ